

Jestem malarzem nieszczęśliwym – Czerwone Gitary

Jestem malarzem nieszczęśliwym:
Kłopoty mnie nękają wciąż,
Bo choćbym nie wiem, co malował,
Spod pędzla mi, wychodzi słoń!

Uwieczniam ciocię mą, Marysię,
Bez złościwości, Boże broń!
Wszystko udało, świetnie mi się,
Lecz zamiast cioci, siedzi słoń!

Ten portret sławę mi przyniesie:
Te same oczy, uśmiech, wzrost
Wypisz, wymaluj, wujó Czesiek,
Tylko, że trąbę, ma nie nos!

Ze sztalugami w Polskę ruszam
Maluję wierzby, rzeczki, toń
Cichutko pyta, mnie pastuszek:
A skąd na wierzbie, wziął się słoń?

Czas płynie, sława już mnie goni
I wieniec zdobi moja skroń:
"Ach to ten słynny, malarz słoni,
Co mu na dłoń, nadepnął słoń"

Lecz nawet geniusz kiedyś minie:
Skończone wszystko, podaj broń!
Maluję konia, gdzieś w Londynie,
Patrzę, a tutaj, koń jak koń!
Maluję konia, gdzieś w Londynie,
Patrzę, a tutaj, koń jak koń!





Музыка. Діак уануці